

KS. KRZYSZTOF KIETLIŃSKI

SPÓŁECZNO-POLITYCZNY CHARYZMAT PAPIEŻA FRANCISZKA

WPROWADZENIE

Kościół katolicki zachowuje autonomię i niezależność zarówno od polityki jak i gospodarki, czego niejednokrotnie dawał wyraz w katolickiej nauce społecznej zawartej w bogatej spuściźnie dokumentów od *Rerum novarum* Leona XIII poprzez wykładnię II Soboru Watykańskiego, aż do *Laudato si* Franciszka. „Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym”¹. Należy zatem podkreślić, że Kościół nie popiera i nie opowiada się za konkretnym systemem społecznym, politycznym czy gospodarczym, gdyż jego zadaniem jest służba wszystkim i poszukiwanie dobra wspólnego².

¹ GS, nr 76.

² II Sobór Watykański, omawiając stosunek Kościoła katolickiego do wspólnoty politycznej w powyższym dokumencie, podkreślił, że: „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu”. Tamże.

Wspomniane powyżej stanowisko Kościoła katolickiego, które nie może być utożsamiane z konkretnymi formacjami politycznymi i rozwiązaniami gospodarczymi, oparte na tradycyjnym modelu katolickiej nauki społecznej wydaje się być zmieniane przez obecnego papieża, który zdaje się sympatyzować z myślą społeczno-lewicową. Na podstawie wypowiedzi i wystąpień, a nawet wydanych dokumentów nie tylko media i środowiska polityczno-gospodarcze, lecz także niektórzy przedstawiciele Kościoła katolickiego zaczęli postrzegać papieża jako zdecydowanego krytyka kapitalizmu, a zwolennika socjalizmu, czy nawet marksizmu. W tytułach i nagłówkach opiniotwórczych dzienników i magazynów pojawiły się nazwy, w których papież Franciszek jest określany jako najbardziej *socjalny* i *zielony* z papieży, czy zagorzały oponent globalizmu i neoliberalizmu. Wystarczy wpisać w przeglądarkę Google temat: *papież Franciszek i poglądy polityczne*, aby przekonać się jakie opinie o nim przeważają. Można przeczytać między innymi: *Papież Marksem podszyty*; *Franciszek bierze ostry kurs na lewo*; *Czy papież jest lewicowy?* ; *Postępowy papież Franciszek może doprowadzić do schizmy w Kościele katolickim*; *Papież Franciszek ostatecznie pogrzebie kościoł katolicki?* *Franciszek jako Socjal-Mesjasz*; *Za co lewica pokochała papieża? Papież lewakiem?* itp. W podobnym duchu pisał o pielgrzymce Franciszka do Boliwii jeden z dziennikarzy: „Przez całą wizytę w Ameryce Południowej Franciszek mówił rzeczy, pod którymi zapewne podpisaliby się europejscy lewicowcy. Globalny system finansowy się nie sprawdza, a pieniądze są *lajnem diabła*. Razem z prezydentem Boliwii, Evo Moralesem (jego partia polityczna nazywa się Ruch na rzecz Socjalizmu) wziął udział w światowym Kongresie Ruchów Ludowych (takie południowoamerykańskie *anty-Davos*), podczas którego mówił o *dyktaturze zachłanności* i potrzebie zmian. Brzmi jak z wiecu populistycznej lewicy? Bo w słowach przesłania Franciszka sporo jest populizmu, a w przesłaniu – lewicowej wrażliwości”³. Oczywiście zwolennicy socjaldemokracji i socjalizmu

³ <http://www.newsweek.pl/swiat/czy-papiez-franciszek-jest-socjalista-artykuly,366657,1.html>; dostęp 18.05.2017r.

chwałą *postępowego* papieża, zaś część zarówno konserwatystów jak i prawicy katolickiej wyraża swoje oburzenie i niezadowolenie posuwając się aż do oskarżeń przynależności papieża do masonerii, działającego na szkodę i upadek Kościoła⁴.

Natomiast papież Franciszek stara się wypełnić misję obowiązującą każdego chrześcijanina, którą dokładnie streścił Apostoł Jan: „Jeśliby ktoś mówił: miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”⁵. Według papieża okazanie miłości i pomocy imigrantom i uchodźcom, a także najuboższym wydaje się obecnie najważniejszym i najtrudniejszym *widzialnym* wyzwaniem, a także praktycznym przejawem miłości niewidzialnego Boga. Na początku 2017 r. w przemówieniu do uczestników VI Międzynarodowego Forum *Migracje i pokój* papież powiedział: „Wstrząsająca jest liczba osób, które emigrują z jednego kontynentu na drugi (...) Nasza wspólna odpowiedź mogłaby być osnuta na czterech czasownikach: przyjmować, chronić, promować i integrować”⁶. Franciszek zdaje się być w sposób szczególny oświeconym i uzdolnionym przez Ducha św. do podjęcia powyższej misji. Należy zauważyć, że konkretne obdarowanie papieża Franciszka przez Ducha św. znacznie przekracza wymiar kościelny, czy nawet religijny, gdyż jest darem służącym nieomal całej rzeszy wykluczonych i zmarginalizowanych z uczestnictwa w normalnym życiu społeczeństw poprzez między innymi zwrócenie uwagi i szukanie rozwiązań palących problemów ludzkości. Okazuje się, że także Kościół katolicki powoli uświadamia sobie wartość charyzmatu społecznej wrażliwości obecnego papieża.

W artykule zostaną podjęte kwestie: na ile przytoczone opinie mają uzasadnienie w nauczaniu papieża Franciszka oraz czy troska

⁴ „Pod koniec zeszłego roku (2014), kiedy Papież wracał ze Strasburga, w samolocie jeden z dziennikarzy zapytał go, czy sam siebie uważa za socjaldemokratę. Papież odparł, że oczywiście nie. (...) Franciszek swoje działania wywodzi z Ewangelii, ale kieruje w stronę świata polityki?”. Tamże.

⁵ 1 J 4,20

⁶ *L'Osservatore Romano*, nr 3-4 (2017), s. 20.

o ubogich i zwrócenie uwagi na imigrantów i uchodźców może być rozumiane jako *nowy* charyzmat papieża (społeczno-polityczny) pochodzący od Ducha św.? Zatem w pierwszej części artykułu zostanie omówiona specyfika nauczania Franciszka odnośnie do wspomnianych systemów społeczno-politycznych; zaś w drugiej części artykułu zostanie podjęta kwestia dotycząca charyzmatu społecznej wrażliwości Franciszka.

1. STOSUNEK KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO DO SYSTEMÓW SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Należy zauważyć, że w jakichkolwiek ocenach i rozważaniach na temat systemów społeczno-politycznych powinno brać się pod uwagę uwarunkowania społeczne i kulturowo-historyczne. Terminy *kapitalizm* i *socjalizm* trzeba uznać za pojęcia sztuczne i wieloznaczne, związane bardziej z próbą przedstawienia danej koncepcji aniżeli dokładnym opisem specyfiki i istoty jakiejś rzeczywistości społecznej; powodujące do dzisiaj więcej nieporozumień i zamieszania aniżeli określające sposoby uprawiania polityki czy gospodarki. Kwestie *kapitalizmu*, czy *socjalizmu* nie można też odnieść do jednej i takiej samej płaszczyzny porównawczej służącej właściwej i rzetelnej analizie. W zasadzie do czasów nowożytnych nie wyróżniano podziału na kapitalizm i socjalizm, gdyż w czasach przed rewolucją przemysłową występowały jedynie *kapitalistyczne* formy produkcji, zaś pojawiające się sporadycznie nowe systemy były zaliczane do utopijnych i niewiele znaczących. Zatem kapitalizm, rozumiany jako pewien system ekonomiczny, zapewniający sprawne funkcjonowanie gospodarki w danym społeczeństwie był *od zawsze* praktykowany (istniał zanim przyjęła się nazwa), oparty przede wszystkim na prywatnej własności środków produkcji, zaś socjalizm jest systemem stosunkowo młodym i wymyślonym przez filozofów jako *teoria-idea*, którą próbowano z różnym skutkiem wdrożyć w życie niektórych państw i społeczeństw. Mimo często krytycznego stosunku Kościoła do kapitalizmu, szczególnie *dzikiego kapitalizmu* przełomu XIX i XX wieku, Kościół nigdy nie głosił, że kapitalizm jest niemoralny

i niechrześcijański, czy społecznie odrzucony. Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* napisał: „(...) ustrój (kapitalistyczny) sam z siebie nie zasługuje na potępienie. I rzeczywiście nie jest on z natury zły, sprawiedliwość zaś gwałci dopiero wtedy, gdy kapitał w tym celu i na takich warunkach wynajmuje robotników, czyli proletariatu, do pracy, ażeby przemysł i całe życie gospodarcze uzależnić wyłącznie od siebie i na swoją wyłączną korzyść obrócić, nie licząc się z ludzką godnością robotników, społecznym charakterem gospodarstwa, sprawiedliwością społeczną i dobrem ogółu”⁷. Wiadomo, że podstawą kapitalizmu są: wolność rynkowa i konkurencja, własność prywatna, efektywność gospodarowania, z tendencją do akumulacji bogactw i kapitału. Także według nauki Kościoła kapitał i bogactwo nie jest niczym złym. Jedynie trzeba pamiętać, że „czym innym jest słuszne posiadanie bogactw, a czym innym jest słuszne używanie bogactw. Posiadanie bogactw prywatne jest prawem człowieka, jak widzieliśmy, naturalnym, a korzystanie z tego prawa, szczególnie dla człowieka żyjącego wśród społeczeństwa, jest nie tylko dozwolone, ale także konieczne. Wolno człowiekowi posiadać dobra na własność. A jest to także konieczne do życia”⁸. W katolickiej nauce społecznej niezmiennie postulowano, aby kapitalizm był ukierunkowany na dobro wspólne, a pracownicy mieli udział we własności, czyli partycypowali w zyskach przedsiębiorstwa. Jednocześnie zdawano sobie sprawę ze słabości tego ustroju polegającego między innymi na rozdziale własności i kapitału, pokusie bezwzględnego dążenia do zysku, nierównomiernego i niesprawiedliwego podziału dochodu, traktowania ludzi w sposób przedmiotowy, czy akcentujący zbyt mocno kwestię wolności gospodarowania, z niedostrzeganiem ludzkiej solidarności i odpowiedzialności za słabych i wykluczonych.

Natomiast stopień krytyki socjalizmu, czy komunizmu jest nieporównywalnie większy i już od papieża Leona XIII nazwany został *falszywym rozwiązaniem*. Jest to „system pełen błędów i oszustw, który jest sprzeczny zarówno ze zdrowym rozsądkiem, jak i Boskim

⁷ P i u s XI, Encyklika *Quadragesimo Anno*, nr 101.

⁸ L e o n XIII, Encyklika *Rerum Novarum*, nr 19.

Objawieniem (...). Jest systemem, który pozbawia praw, godności i prowadzi do zniewolenia ludzkiej osoby”⁹. Także poglądy Karola Marksa nie mogły być zaaprobowane przez Kościół, gdyż marksistowskie hasło *byt określa świadomość* oznaczało w praktyce przyjęcie relatywizmu moralnego i materialną wizję człowieka. Z kolei postulat zniesienia własności prywatnej był nie tylko rewolucyjny, ale kwestionujący naturalne prawo człowieka do posiadania i własności. Dlatego papież Leon XIII pisał: „Należy ze wszystkich sił przeciwstawić dążności socjalizmu do wspólnego posiadania; zaszkodziłoby ono nawet tym, którym socjaliści chcą pomóc; sprzeciwia się zaś naturalnym prawom jednostek, a wstrząsa ustrojem państwa i powszechnym pokojem. Niech więc pozostanie jako prawda zasadnicza, że nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludu”¹⁰. Zatem w doktrynie socjalizmu postuluje się własność wspólną i równość w trzech obszarach: społecznym, gospodarczym i politycznym. W gospodarce socjalistycznej nie liczy się wkład pracy, konkurencyjność, czy wolność produkcji i handlu, prowadząc w dość krótkim czasie do niewydolności i braku towarów na rynku. Akcentuje się model sprawiedliwości wymiennej jako przeciwstawnej kapitalizmowi opowiadającemu się z kolei za sprawiedliwością rozdzielczą. Rolę strażnika tej równości powinno pełnić państwo, które planuje i nadzoruje wszelkie działania polityczno-gospodarcze. Należy zauważyć, że powyższych dążeń do równości nigdy w historii nie udało się spełnić, stąd wszelkie doktryny wywodzące się z socjalizmu (na czele z marksizmem) uznawano za utopijne.

Należy też wspomnieć o historycznych próbach pogodzenia socjalizmu, a nawet marksizmu z chrześcijaństwem, czego wymownym przykładem była *teologia wyzwolenia*. W latach 60-tych XX wieku w krajach Ameryki Łacińskiej za sprawą Gustavo Gutierrezza oraz Leonardo Boffa powstała *teologia wyzwolenia*. Opowiadali się oni za koniecznością przywrócenia sprawiedliwości społecznej w oparciu

⁹ P i u s XI, Encyklika *Divini Redemptoris*, nr 14.

¹⁰ L e o n XIII, dz. cyt., nr 12.

o ideologię marksistowską. Wówczas w Nikaragui *rewolucjoniści Chrystusa*, bracia Ernesto i Fernando Cardenal głosili: „Nie istnieje sprzeczność pomiędzy rewolucyjną walką klas a chrześcijaństwem”¹¹. Nawet powoływanie się niektórych socjalistów na fragment Dziejów Apostolskich mówiący iż pierwsi chrześcijanie wszystko mieli wspólne, (a więc w gminie chrześcijańskiej były już zaczątki komunizmu) okazało się zwykłą nadinterpretacją¹².

Wnioski wysuwane na podstawie lektury dokumentów i opracowań Kościoła katolickiego, dotyczące jego stosunku do życia politycznego i gospodarczego wydają się być złożone. Wielowiekowe dystansowanie się Kościoła od powyższych systemów jest tym bardziej zrozumiałe, że doświadczenie historyczne zarówno kapitalizmu jak i socjalizmu pokazało, że nie sprawdziły się te nurty jako ustroje społeczne pozwalające rozwiązywać istotne problemy polityczno-gospodarcze. Zatem nie można jednoznacznie stwierdzić, że Kościół popiera kapitalizm lub socjalizm. Także dlatego w czasach współczesnych w środowiskach nie tylko katolickich zaczęto postulować poszukiwanie *trzeciej drogi*, która mogłaby być oparta przede wszystkim na nauce Ewangelii i przesłaniu Jezusa Chrystusa. Jednak Kościół nie proponuje tak zwanej *trzeciej drogi*, rozumianej jako złoty środek pomiędzy kapitalizmem, a socjalizmem. Jeden z papieży napisał, że „Nauka społeczna Kościoła nie jest jakąś *trzecią drogą* między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem ani jakąś możliwą alternatywą innych, nie tak radykalnie przeciwstawnych wobec siebie rozwiązań: stanowi ona kategorię niezależną”¹³.

¹¹ www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TT/teologia/wyzwolenia_nicudany.html; dostęp 18.05.2017r.

¹² „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne”. Dz 4, 32.

¹³ J a n P a w e ł II, Encyklika *Sollicitudo Rei Socialis*, 41. Dalej papież dodaje, że: „Nie jest także ideologią, lecz dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez

Kościół katolicki w swoim nauczaniu opowiada się za poszukiwaniem dobra wspólnego i sprawiedliwości społecznej, niezależnie od założeń i koncepcji polityczno-gospodarczych. Ocena danego systemu społeczno-politycznego w perspektywie Kościoła katolickiego zawsze dotyczyła nie tyle kapitalizmu, czy socjalizmu jako pewnej wizji społecznej, ale jedynie ich praktycznych przejawów, symptomów i właściwości. Zatem Kościół wypowiada się odnośnie do powyższych formacji i ich założeń wówczas, gdy mają negatywny wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa, a także nie dają się pogodzić z nauką Chrystusa. W czasach Jana Pawła II takim zagrożeniem była utopia socjalistyczna, natomiast obecnie po upadku realnego komunizmu, według Franciszka niebezpieczny jest liberalizm ekonomiczny; stąd rozumiałe jest, że ocena danej rzeczywistości społeczno-politycznej znacznie się zmienia.

2. OCENA PAPIEŻA FRANCISZKA WSPÓŁCZESNEGO SYSTEMU SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO

Analizując dokumenty Kościoła katolickiego, a przede wszystkim wypowiedzi poprzednich papieży, należy zauważyć, że ocena rzeczywistości społecznej a także polityczno-gospodarczej przez Franciszka jest inna. W odróżnieniu od Jana Pawła II, zwolennika wolnorynkowej gospodarki, trudno znaleźć przychylne wypowiedzi papieża na temat współczesnej ekonomii. Wcześniej Jan Paweł II pisał między innymi: “Jeśli mianem *kapitalizmu* określa się system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej, na postawione wyżej pytanie należy z pewnością odpowiedzieć twierdząco, choć może trafniejsze byłoby tu wyrażenie

badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania”. Tamże.

ekonomia przedsiębiorczości, ekonomia rynku czy po prostu wolna *ekonomia*. Ale jeśli przez *kapitalizm* rozumie się system, w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej i traktującego jako szczególny wymiar tejże wolności, która ma przede wszystkim charakter etyczny i religijny, to wówczas odpowiedź jest zdecydowanie przecząca¹⁴. Wydaje się, że po upadku ideologii komunistycznej jedynym systemem aprobowanym powinien być kapitalizm. Dlatego wówczas papież Jan Paweł II pisał: “Kościół (...) uznaje pozytywny charakter rynku i przedsiębiorstwa, ale jednocześnie wskazuje, że muszą być one nastawione na dobro wspólne”¹⁵. Z kolei Franciszek krytykuje i piętnuje obecną ekonomię, która według papieża prowadzi do pogłębiania niesprawiedliwości społecznych w świecie. W jednym z wywiadów powiedział: “Dziki liberalizm gospodarczy (...) czyni mocnych jeszcze mocniejszymi, słabszych jeszcze słabszymi, pogłębia nierówności społeczne. Potrzebne są reguły, a gdy to konieczne, bezpośrednie interwencje państwa, żeby skorygować najbardziej nieznosne nierówności”¹⁶. W encyklice *Lumen fidei* zauważył, że rozwój nie może opierać się jedynie na użyteczności i zysku, ale powinien być sprawiedliwy, czyli uwzględniać odpowiedzialność za wspólny dom¹⁷. W budowaniu zdrowej ekonomii papież proponuje wprowadzenie trzech T (*tierra, techo, trabajo*), czyli dostępu i prawa każdego człowieka (jako podstawy godnego życia) do: ziemi, domu i pracy¹⁸.

Wydaje się, że różnie postawione akcenty w ocenie systemów gospodarczych wynikają z zupełnie odmiennych uwarunkowań społeczno-politycznych Jana Pawła II i Franciszka, czyli doświadczeń europejskich totalitaryzmów pierwszego i południowoamerykańskiego

¹⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus Annus*, nr 42.

¹⁵ Tamże, nr 43.

¹⁶ www.encyklopedia.okiem.pl/ojczyzna/liberalizm_papiez.htm; dostęp 18.05.2017 r.

¹⁷ Por. Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei*, nr 55.

¹⁸ Por. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/boliwia_ruchy_09072015.html; dostęp 19.05.2017r.

dzikiego kapitalizmu drugiego. Niewątpliwie myślą łączącą obu papieży jest personalizm chrześcijański, akcentujący prymat osoby ludzkiej i jej niepodważalnej godności, a także potrzeba szukania dobra wspólnego zarówno w polityce jak i gospodarce. W Adhortacji *Evangelii gaudium* Franciszek stwierdził: „Godność każdej osoby ludzkiej oraz dobro wspólne to kwestie, które powinny nadawać kształt całej polityce ekonomicznej”¹⁹. Na spotkaniu Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w styczniu 2014 r. przypomniał, że „sam rozwój ekonomiczny nie wystarczy – niezbędna jest transcendentna wizja osoby”²⁰.

3. CHARYZMAT WRAŻLIWOŚCI SPOŁECZNEJ PAPIEŻA FRANCISZKA

Charyzmaty pochodzą od Ducha św., których udziela ludziom w celu budowania i umacniania wspólnoty religijnej. Jak naucza św. Paweł Apostoł różne są charyzmaty: „Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce”²¹. Można zatem mówić nie tylko o wielości i różnorodności charyzmatów w każdym czasie dziejów Kościoła, lecz także o takich darach i charyzmatach Ducha św., które nie zostały precyzyjnie nazwane lub opisane, a dotyczą czasów współczesnych. Charyzmat to nie tylko właściwość danej osoby, uzdolnienie, czy talent – jak się powszechnie uważa, ale charyzmat jest przede wszystkim łaską i darem udzielonym przez Ducha Świętego. Nie można sobie na niego zasłużyć, ale jest jak wybranie z dobroci Boga, które pozostaje pewną tajemnicą.

¹⁹ Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*, nr 203.

²⁰ www.siec.jezuici.pl/mysl-spoleczna-papieza-franciszka/; dostęp 18.05.2017 r.

²¹ 1 Kor 12.

Dlatego obdarowany nie zatrzymuje go dla siebie, ale powinien przez niego służyć wspólnocie z bezinteresownością i miłością.

Charyzmat społecznej wrażliwości papieża Franciszka rodził się od wczesnych lat dzieciennych, najpierw w obrębie wspólnoty argentyńskiej, aby następnie papież mógł nim się dzielić na stolicy piotrowej. Jorge Bergolio pochodził z rodziny emigrantów włoskich; jego ojciec przybył z Włoch do Argentyny w 1929 r. „By wyemigrować, pozostawili wszystko, wcale nie z powodów ekonomicznych: chociaż nie całkiem stanęli na nogach po pierwszej wojnie światowej, to mimo wszystko nie musieli koniecznie opuszczać Włoch. Wybrali Argentynę przede wszystkim dlatego, że chcieli dołączyć do rodziny: w tej dalekiej części świata żyło już trzech braci ojca przyszłego papieża, którzy dorobili się majątku w Ameryce Południowej. Nie można też wykluczyć czynnika politycznego, jak wyjaśniała siostra papieża, Maria Elena Bergoglio: Sytuacja była trudna, choć nie brakowało tego, czego potrzebowała nasza rodzina. Pamiętam, że ojciec często powtarzał, iż powodem, który pchnął go do opuszczenia Włoch, było nadejście faszystów”²². Jorge pochodził z tradycyjnej rodziny włoskich emigrantów, pobożnej i pracowitej. Pomimo że Bergolio nie zaznawał biedy, to jednak uczony był w młodości zaradności i wzajemnej pomocy; musiał też jako najstarszy z dzieci opiekować się rodzeństwem i pomagać w pracach domowych. Wychowywał się w rodzinie, gdzie był uczony szacunku do innych ludzi, został też w młodym wieku wysłany przez ojca do pracy, gdzie po raz pierwszy zetknął się z ciężką pracą robotników. Jeden z biografów papieża zaznacza, że był pod dużym wpływem swojej szefowej, która nauczyła go odpowiedzialności i solidności za powierzone zadania. „Miałem niezwykłą przełożoną, Esther Balestrino de Careaga, pochodzącą z Paragwaju, sympatyzującą z komunistami. (...) Bardzo ją lubiłem. Pamiętam, że kiedy przynosiłem jej jakieś analizy, mówiła do mnie: A tę próbkę sprawdziłeś czy nie? Odpowiadałem: Dlaczego miałbym to robić, skoro po wszystkich wcześniejszych próbkach ta powinna

²² A. Tornielii, *Franciszek. Biografia papieża*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/P?PR/jedność_fran: dostęp 4 maja 2017 r.

być mniej więcej taka sama... Wtedy robiła mi wyrzuty: Nie, musisz wszystko robić uczciwie. Krótko mówiąc, nauczyła mnie powagi w pracy. Naprawdę dużo zawdzięczam tej wielkiej kobiecie"²³. Był też zawsze bardzo wyczulony na ludzkie nieszczęście i nędzę; między innymi w jednym z listów do swojej siostry pisał jako początkujący Jezuita: „Udzielam lekcji religii. Dziewczynki i chłopcy są bardzo biedni; niektórzy nawet przychodzą do szkoły boso. Często nie mają nic do jedzenia, zimą muszą znosić srogie mrozy. Nie wiesz, co to znaczy, bo nigdy nie zabrakło Ci jedzenia, a kiedy zrobi Ci się zimno, ogrzewasz się przy grzejniku"²⁴.

Także obecnie tym wyróżniającym się charyzmatem i darem hierarchicznym papieża Franciszka, pochodzącym od Ducha św. jest jego wrażliwość społeczna i troska o ubogich. Realizacja tego charyzmatu pozwala papieżowi odpowiedzieć na najważniejsze współczesne wyzwania światowe, do których między innymi należy zaliczyć problem wykluczenia społecznego czy często tragicznej sytuacji imigrantów i uchodźców. Franciszek jak nikt inny przedtem zwrócił uwagę na liczne rzesze ludzi zmuszonych porzucić i uciekać z własnych domów, z krajów dotkniętych wieloletnimi konfliktami i wojnami, czy doświadczających permanentnego kryzysu gospodarczego, szukających pracy i godnego życia w krajach bogatych i rozwiniętych. Wiadomo, że w ostatnich latach do bram dostatniej Europy dobijają się uciekinierzy i biedacy potrzebujący natychmiastowej pomocy²⁵.

Należy zauważyć, że każdy papież jako zwierzchnik Kościoła katolickiego zostaje obdarowany przez Ducha św. właściwymi charyzmatami dla rozwoju duchowego wspólnoty wierzących. Czytamy w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, że: „Aby Kościół mógł wypełniać swoje posłanie, Duch Święty uposaża go w rozmaite dary

²³ Tamże.

²⁴ E. P i q u e, *Biografia. Franciszek – Życie i rewolucja*, tłum. E. Skibicka, Kraków 2016, s. 45.

²⁵ Chodzi przede wszystkim o uchodźców z Syrii, Afganistanu, czy Erytrei. Na przykład wojna domowa w Syrii trwająca od 2011 r., zmusiła ponad 13 mln Syryjczyków do porzucenia domów.

hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje”²⁶. Należy przypuszczać, że także obecny papież został uzdolniony szczególnymi łaskami Ducha św. dla szukania dobra, rozwoju i odnowy Kościoła powszechnego. „Ten widzialny Kościół, prowadzony przez papieża i będących z nim w jedności biskupów, jest domem i Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i Świątynią Ducha Świętego”²⁷. Według Franciszka Kościół powinien kierować się jedynym celem: „By pod przewodnictwem Ducha Pocieszyciela kontynuować dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie, aby zbawiać, nie zaś potępiać, aby służyć, nie zaś by Jemu służyć”²⁸. Papież wielokrotnie powtarzał, że jego postulatem jest Kościół ubogi i dla ubogich.

ZAKOŃCZENIE

Także w obecnych czasach niezwykle cennym darem charyzmatycznym, pochodzącym od Ducha św. jest wrażliwość społeczna. Niewątpliwie taką *osobą charyzmatyczną*, odznaczającą się troską o ubogich i odrzuconych jest papież Franciszek, który jest przekonany, że „we wspólnocie chrześcijańskiej potrzebujemy jeden drugiego, a każdy otrzymany dar realizuje się w pełni, kiedy dzielimy się nim z braćmi, dla dobra wszystkich. To właśnie jest Kościół! A kiedy Kościół, w różnorodności swoich charyzmatów wyraża się w komunii, nie może błędzić: to jest piękno i moc sensus fidei – tego nadprzyrodzonego zmysłu wiary, danego przez Ducha Świętego, abyśmy wspólnie wszyscy mogli wejść w istotę Ewangelii i nauczyć się naśladowania Jezusa w naszym życiu”²⁹. Nieustannie zwraca uwagę na potrzebę rozwiązania palącej kwestii emigrantów i uchodźców

²⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005, nr 768.

²⁷ G. Muller, *Benedykt XVI i Papież Franciszek*, tłum. S. Śledziwski, Warszawa 2015, s. 22.

²⁸ GS, nr 3.

²⁹ <http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechezy-audiecncje/art.63.papiez-o-roznorodnosci-charyzmatow-i-jednosci-kosciola.html>; dostęp 19.05.2017 r.

w duchu odpowiedzialności i solidarności międzyludzkiej. Zachęca rządy i narody państw bogatych do pomocy biednym i wykluczonym. Według papieża Franciszka na powyższe problemy należy spojrzeć nie tyle z perspektywy zagrożenia, czy niebezpieczeństwa, co raczej ważnego współczesnego wyzwania i pilnego szukania rozwiązań w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego. Można zastanawiać się jak wyglądałaby dzisiaj Europa bez wędrowności ludów, czy USA bez imigrantów z Europy, czy innych kontynentów. Kardynał Stanisław Dziwisz w jednym z kazań zwrócił uwagę, że charyzmat papieża Franciszka wyrażany na co dzień językiem ubóstwa, pokory i prostoty jest przypomnieniem o misji Kościoła służenia biednym i zmarginalizowanym, potrzeby większej uwagi Kościoła na drugiego człowieka. „Jestem przekonany, że charyzmat ten będzie trafną odpowiedzią na problemy nękające Kościół, na słabości ujawniające się w szeregach ludzi Kościoła. Jednocześnie będzie odpowiedzią na wszystkie krzywdzące Kościół oskarżenia i na prześladowania, z jakimi się spotyka”³⁰ – mówił kardynał Dziwisz. Zatem charyzmat społeczno-polityczny jest pewną odpowiedzią Ducha św. poprzez osobę papieża Franciszka na wciąż nierozwiązane problemy dotyczące świat i Kościół.

Summary

THE SOCIO-POLITICAL CHARISM OF POPE FRANCIS

There are new challenges and dilemmas in today's world. One of the most important socio-political problems are the poor, immigrants and refugees. God who works in the world sends his servants, giving them a special charisma to indicate the way of solutions. Elected Pope on March 13, 2013. Jorge Mario Bergoglio was given the Holy Spirit. He had the charisma of social sensitivity for compassion for the poor and sinners. Pope Francis recognized his mission as the primary mission of evangelization of the poor, oppressed and marginalized.

³⁰ <http://wiadomosci.onet.pl/religia/kard-dziwisz-charyzmat-papieza-odpowiedzia-na-problemy-kosciola/7fxb3>; dostęp 19.05.2017 r.

Słowa kluczowe: charyzmat społeczno-polityczny, wrażliwość społeczna

Keywords: socio-political charism, social sensitivity

Krzysztof Kietliński, prof. UKSW dr hab. – teolog moralista, specjalizuje się w problematyce społeczno-gospodarczej. Pracuje na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie.

Bibliografia

Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*.

Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei*.

<http://m.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/katechazy-audience/art,63,papiez-o-roznorodnosci-charyzmatow-i-jednosci-kosciola.html>.

<http://wiadomosci.onet.pl/religia/kard-dziwisz-charyzmat-papieza-odpowiedzia-na-problemy-kosciola/7fxb3>.

<http://www.newsweek.pl/swiat/czy-papiez-franciszek-jest-socjalista-,artykuly,366657,1.html>.

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/boliwia_ruchy_09072015.html.

Jan Paweł II, encyklika *Centesimus Annus*.

Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo Rei Socialis*.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Kielce 2005.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym.

L'Osservatore Romano, nr 3-4 (2017).

Leon XIII, encyklika *Rerum novarum*.

Muller G., *Benedykt XVI i Papież Franciszek*, tłum. S. Śledziwski, Warszawa 2015.

Pique E., *Biografia. Franciszek – Życie i rewolucja*, tłum. E. Skibicka, Kraków 2016.

Pius XI, encyklika *Divini Redemptoris*.

Pius XI, encyklika *Quadragesimo Anno*.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et Spes*.

Tornielii A., Franciszek. *Biografia papieża*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/P?PR/jedność_fran.

www.encyklopedia.okiem.pl/ojczyzna/liberalizm_papiez.htm.

www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TT/teologia wyzwolenia_nieudany.html.

www.siec.jezuici.pl/mysl-spoleczna-papieza-franciszka.